



Społeczne oblicza metropolii

Bohdan Jałowiecki

Konferencja: „Czy metropolia jest jeszcze miastem?”

29 – 30 czerwiec 2009

Struktura społeczna metropolii

Czynniki agregacji i segregacji

Spoleczne oblicza metropolii

Dekompozycja struktury społecznej

Interpretacje:

Neomarksyści kładą nacisk na aktualność czynników ekonomicznych

**Neoweberyści w modelu konsumpcji i własności mieszkania
Dostrzegają cechy determinujące status społeczny.**

W nawiązaniu do marksowskiej koncepcji dychotomicznej struktury klasowej proponowany jest obecnie coraz częściej podział (Florida, Urry), szczególnie metropolitalnych, zbiorowości na dwie kategorie:

„mobilnych” (*mobile*) i „zakorzenionych” (*rooted*).

Richard Florida pisze, że ok. 200 milionów ludzi, czyli jedna trzynasta piąta światowej populacji, żyje w innych krajach niż się urodziła, liczba przybyszy jest szczególnie duża w metropoliach i tak np. w niektórych regionach miejskich USA, Kanady, Australii, urodzeni za granicą stanowią ok. 40% populacji.

W Berlinie na ok. 3,5 mln mieszkańców jest blisko 450 000 cudzoziemców, a wśród nich ok. 100 000 Polaków, a także liczne populacje Turków, mieszkańców dawnej Jugosławii i innych krajów. Istnieje jednak znaczna różnica w rozmieszczeniu cudzoziemców między wschodnim Berlinem gdzie jest ich ok. 5% i zachodnim, gdzie więcej niż co piąty mieszkaniec jest obcokrajowcem.

Liczba mieszkańców Warszawy, którzy nie urodzili się w Polsce jest znikoma i wynosi ok. 2%. Najwięcej osób tej kategorii mieszka w Śródmieściu, Żoliborzu, Mokotowie, na Ochocie i w Wilanowie, najmniej w Białołęce i Tarchominie.

Biorąc pod uwagę dwa kryteria: aktywności zawodowej i sposobu konsumpcji zbiorowości metropolitalne można podzielić na cztery główne grupy: tradycyjną burżuazję, klasę metropolitalną, klasy ludowe (miejskie warstwy pośrednie) i kategorie marginalne.

Manuel Castells wyróżnia również cztery kategorie: klasę wyższą (menedżerowie i specjaliści), klasę średnią (technicy i robotnicy), klasę średnia niższą (sprzedawcy i pracownicy biur) oraz klasę niższą (pracownicy usług i robotnicy rolni),

**Rosabeth M. Kanter - „klasa światowa” (*world class*),
charakteryzowana przez trzy „K”: koncept - posiadanie wiedzy i
idei; kompetencje - zdolność do działania w najwyższym standardzie
i w każdym miejscu; oraz koneksje - relacje i dostęp do zasobów
innych ludzi i organizacji na całym świecie**

**Alvin Gouldner „nowa klasa”. Są to intelektualiści a czynnikiem
konstytutywnym tej kategorii określanej także jako „klasa
alternatywna” jest „nie tylko wspólnota języka i ideologicznych
przedstawięń, ale także zdolność organizowania rynku
posiadanego przez nią kapitału kulturowego,,**

Richard Florida - klasa twórcza

Wyznaczniki pozycji społecznej mieszkańców metropolii

Cechy	Klasa metropolitalna	Miejskie warstwy pośrednie
Zawód	Menedżerowie, wolne zawody, specjaliści	Pracownicy usług, pracownicy biurowi, robotnicy
Miejsce pracy	Firmy globalne, instytucje międzynarodowe	Firmy lokalne
Pewność zatrudnienia	Duża	Mała
Wykształcenie	Wyższe + (permanentne doszkalanie)	Przeważnie średnie, niekiedy Wyższe
Dochód	Powyżej średniej europejskiej	Średnia krajowa
Kapitał kulturowy	Duży, lub braki nadrabiane aspiracjami	Mały, rzadziej degradujący się
Miejsce zamieszkania	Luksusowe mieszkania w centrum, lub wydzielone zespoły willowe	Wielkie zespoły mieszkaniowe, rzadziej domy jednorodzinne na przedmieściach
Typ konsumpcji	Luksusowy	Standardowy
Ruchliwość	Liczne podróże na długie dystanse	Przemieszczenia miejscowe
Identyfikacja	Globalna i europejska	Lokalna i narodowa

Czynniki agregacji i segregacji

Rynek mieszkaniowy	selektywna podaż/wypłacalny popyt
Poziom szkoły	szkoła publiczna/szkoła prywatna
Bycie „między swoimi”	klasy ludowe/klasa metropolitalna imigranci/autochtoni
Zatrudnienie	pozioma/pionowa ruchliwość zawodowa
Cykl życia rodziny	Samotni, małżeństwa bezdzietne/rodziny wielodzietne

Zróżnicowanie społeczne przestrzeni metropolitalnej

Epoka przemysłowa od połowy XIX wieku do 1914 r.	Mozaikowa struktura społeczno-przestrzenna, stratyfikacja pionowa kamienic z zróżnicowanych dzielnicach. Migracje biednej ludności pochodzenia wiejskiego. Względnie sprawne mechanizmy integracji imigrantów.
Początki fordyzmu i kryzys konkurencyjnej regulacji (1918-1939)	Ucieczka klas średnich z centralnych dzielnic, dywersyfikacja zespołów zabudowy jednorodzinnej, stratyfikacja strefowa. Migracje biednej ludności ze wsi lub z innych przebudowywanych dzielnic. Nadal względnie dobra integracja ekonomiczna i społeczna
Fordyzm (od lat 50-tych do 1970 r.)	Renowacje miejskie. Budowa mieszkań socjalnych lub prywatnych w różnych częściach metropolii. Dostępność kredytów mieszkaniowych. Stały napływ biednej ludności z krajów Trzeciego Świata. Słaba integracja ekonomiczna i społeczna.
Post-fordyzm (od początku lat 80-tych)	Dywersyfikacja obszarów peryferyjnych metropolii. Mieszkania socjalne vs „osiedla grodzone”. Selektywny podbój starych dzielnic przez klasę metropolitalną („gentryfikacja”). Stały napływ biednych imigrantów. Utrudniona integracja ekonomiczna i społeczna.

Opracowanie własne przy wykorzystaniu niektórych elementów z Ch.Demaziere.

Struktura społeczno przestrzenna

Strefowa – mozaikowa

Centrum – peryferie (Berlin zachodni vs Berlin wschodni)

Zachód - wschód

Grodzone zespoły mieszkaniowe

WARSZAWA - GATED COMMUNITIES

Jahr der Übergabe

- ▲ 1999 und früher / k.A.
- 2000-2003
- 2004 und später

- Stadtgrenze Warschau
- Stadtgrenzen anderer Gemeinden
- Bezirksgrenzen
- Siedlungsstruktur
- Industriegebiete
- Flughafen
- Grünfläche



0 5 10 Kilometer



Środowisko wychowawcze osiedli grodzonych

Fotografie placów zabaw udostępnione przez prof. Marię Lewicką





Skupiska etniczne w Londynie

Nazwa	Odsetek na danym obszarze
Afrykanie (Afryka)	6 – 35,7
Afrykanie (Karaiby)	6 – 22,9
Biali Brytyjczycy	75 – 94,8
Bengalczycy	10 – 58,2
Chińczycy	5 – 5,4
Hindusi	6 – 54,2
Irlandczycy	4 – 13,3

Źródło: Tygodnik L'Express" 5-11 lipiec 2007

50 communautés, 300 langues

Les peuples de Londres

Le « comptage ethnique » est une réalité administrative en Grande-Bretagne. Chaque recensement permet de dénombrer les communautés qui forment la mosaïque londonnienne. Tour d'horizon



Les « Bangladeshis »

Les « Bangladeshis » apparaissent très récemment dans la question ce Tower Hamlets et de Newham à l'est de la City, dans ces quartiers, un habitant sur trois se considère membre de la communauté. Leur spécificité ? Les restaurants, toujours baptisés curry houses. A Londres, dans l'est des Bangladeshis vivent en dessous du seuil de pauvreté.



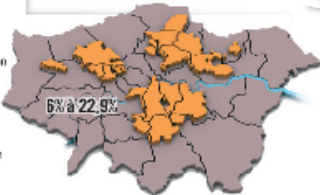
Les « Blancs britanniques »

Les « Blancs britanniques » qui représentent 56,4% de la population (7,5 millions d'habitants) ont été au début le cœur-ville pour se concentrer dans les banlieues. Les moins « touchés » sont ceux à l'est à Barking, Havering, Reday, Barking, Barking. Tandis que les plus âgés habitent dans le nord de l'est et à Old Basing.



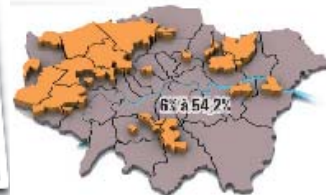
Les Noirs caribéens

Les Noirs caribéens (5% de la population londonnienne) se concentrent dans le sud. Une tradition qui remonte à 1946 lorsque les premiers caribéens de vingt ans venus des Antilles furent logés dans d'anciens sites anti-atomiques de Clapham. Aujourd'hui, les Caribéens sont, jusqu'à leur implantation récente dans de nombreux sites de l'est de la ville par la famille immobilière.



Les Indiens

Les Indiens ont été formés à l'ouest de Londres, autour de l'aéroport d'Heathrow, à Southall et Uxbridge notamment. Dans cette communauté, on compte à la fois des hommes, des sites religieux pour le plaisir de Parvati et des musulmans. C'est une minorité bien intégrée à tel point que les nombreuses productions « Bollywoodiennes » sont aujourd'hui connues en Angleterre.



Les Noirs africains

Les Noirs africains (7% de la population) ont d'abord élu domicile dans les mêmes quartiers que les Caribéens et vivent majoritairement dans le sud de Londres. Parmi les communautés ce sont les nombreuses venues de l'ouest africain, les Somaliens se retrouvent à l'ouest de la ville à Brixton, Peckham, les Nigériens à New Cross.



Les Irlandais

Arrivés par bateaux entiers au temps de Dickens, les Irlandais (200 000 personnes) habitent le quartier de Whitechapel, à l'est de Londres. Aujourd'hui, ils ont été remplacés par les familles de migrants et ont quitté les classes moyennes. Mais les catholiques restent. Avec la Saint-Patrick, l'événement irlandais, est largement célébré à Londres.



Les Chinois

Les Chinois (1% de la population) sont très dispersés dans toute la ville à la fois au nord de la ville, dans le quartier de « Chinatown », au cœur de Londres, également. L'habitat est de plus en plus concentré et de plus en plus nombreux, tant les membres de cette communauté à se déplacer pour éviter une concurrence frontale.



Les Pakistais

Les Pakistais forment une importante communauté au sud-ouest et au nord de la ville. C'est l'une des populations les plus riches de la capitale (55% de ceux qui vivent en dessous du seuil de pauvreté) et aussi l'une des plus âgées sur administratives et des plus diplômées.



Source : recensement 2001, The Guardian

300 000 FRANÇAIS

Entre espoir et désillusion

La ville est ouverte à tous. Mais le niveau de vie très élevé est souvent rédhitoire

Vivre et travailler à Londres ? Chaque année, des milliers de Français débarquent à la gare de Waterloo avec des rêves de réussite plein les bagages. Le plus souvent jeunes (moyenne d'âge 30 ans), ils ont un seul objectif : le boulot. Serveurs, balayeurs de rue, cadres, médecins ou as de la finance, la plupart des 300 000 Français de Londres (50 % de plus en dix ans) chantent les mérites de la « ville où chacun a sa chance ». Employeurs « plus ouverts », rapports hiérarchiques « moins pesants », prime « à la jeunesse »... Ici, disent-ils, ce sont moins les diplômés qui prévalent que les compétences. Quels que soient l'ancienneté ou la couleur de peau. « A

par jour. Et, à 32 ans, je ne trouve pas très normal de ne pas pouvoir payer seul un loyer », soupire-t-il. Avec son salaire de 1 650 livres net par mois (2 500 euros après impôt), il ne peut même pas s'offrir un studio. Les loyers vertigineux obligent les familles à habiter loin du centre. Mais les transports sont eux aussi hors de prix (240 euros le « pass » mensuel, l'équivalent de la carte Orange parisienne). Sans parler des consultations médicales qui peuvent atteindre 150 euros, des tarifs exorbitants des nurseries, ou du coût de la scolarité ? Au lycée Charles-de-Gaulle (3 500 euros de la maternelle à la terminale), dans la « Frog Valley », le quartier



Devenir le lycée français Charles-de-Gaulle

Paris, je n'ai jamais eu un Noir dans la finance. A Londres, il y a de tout, des jaunes, des Blancs... », s'enthousiasme Ange, 33 ans, Franco-Malgache et analyste financier. « En France, la qualité de vie est extraordinaire, mais la qualité de vie au travail est déplorable. Il y a la culture du petit chef. Et ici on n'a pas honte de gagner de l'argent », explique aussi Adrien Wattel, 35 ans, chargé de clientèle dans une banque d'affaires. Londres, nouvel Eldorado pour les « Français qui se lèvent tôt » ? Cette vie a bien sûr son revers de la médaille. Laurent, Londonien depuis neuf ans (il est arrivé dans le cadre du programme Erasmus) et cadre dans le tourisme, partage une maison avec quatre autres garçons. « C'est très sympa. Mais j'ai quand même trois heures de transport

français chic de South Kensington où vivent les « évadés fiscaux », il faut déboursé 1 500 euros par enfant et par trimestre. Un tarif presque modique comparé aux boarding schools anglaises. « Avec ma femme, nous avons préféré acheter une maison à Lille, et je prends l'Eurostar deux fois par semaine », raconte un photographe français qui bosse à Londres depuis treize ans. Autant de raisons qui incitent les « Français », riches ou pauvres, à avoir parfois le mal du pays. « Au début, ils adorent leur nouvelle vie, explique un banquier londonien. Pour autant, ils ne sont pas si nombreux à vouloir s'installer définitivement. » Pour preuve, ils placent volontiers leur argent dans l'immobilier... en France. ■ Claire Fleury